

Realnego wpływu hetmana zaporoskiego na jakiegokolwiek decyzje Kremla Autorowi wskazać się nie udało (s. 350). Przypomnijmy też, że Moskwa wkrótce z łatwością dokonała zmiany na tym stanowisku, a na Lewobrzeżnej Ukrainie to jej decyzje były rozstrzygające.

Jeżeli dopatrywać się analogii między Polską a Moskwą w tym czasie, to naszym zdaniem polega ona raczej na słabości władzy centralnej. Był to wszak okres, w którym Rosja pozbawiona była silnej władzy monarszej i miotana sporami skłóconych bojarskich koterii. Podobnie jak faksje magnackie w Rzeczypospolitej miały odmienne cele w polityce wewnętrznej i międzynarodowej, tak i w Moskwie istniały wyraźne podziały wśród elit. Spierał się dwór polski z magnatami, spierał rząd regentki Zofii z bojarami. Różnica w tym momencie dziejowym nie była aż tak wyraźna. Oba państwa znajdowały się w nieco podobnej sytuacji i ich wewnętrzne rozbieżności wpływały na politykę zagraniczną. Dopiero przyszłość miała rozstrzygnąć, w jakim kierunku potoczą się losy obu państw. Tradycyjnie silniejszy pierwiastek monarchiczny w Rosji nie musiał rozwinąć się w absolutyzm, a słaby w Polsce osunąć w anarchię i niebyt.

Niezależnie od tych uwag wypada uznać, że monografia Koczegarowa stanowi cenne osiągnięcie badawcze na drodze do poznania stosunków polsko-moskiewskich. Ich odtworzenie i ukazanie genezy traktatu Grzymułtowskiego wypełnia istotną lukę w naszej wiedzy o zmaganiach obu wielkich państw. Przedstawienie tytułowego problemu na szerokim tle sprawia, że sięgną do niej także historycy zajmujący się innymi aspektami dziejów Rzeczypospolitej i Moskwy. Krytycyzm rosyjskiego historyka, zastosowana przezeń metoda, a przede wszystkim wartość poznawcza monografii Koczegarowa zapewni jej stałe miejsce wśród prac dotyczących stosunków polsko-rosyjskich.

Jacek Burdowicz-Nowicki
(Warszawa)

Judith Kalik, *Scepter of Judah. The Jewish Autonomy in the Eighteenth-Century Crown Poland*, Leiden 2009, Brill, Studia Judaeoslavica 2, ss. 404

Praca Judith Kalik nie jest ani typową monografią, ani wydawnictwem źródłowym, to rodzaj studium źródłoznawczego. Książka składa się z dwóch części. W pierwszej, która obejmuje osiem zasadniczych rozdziałów oraz wstęp i zakończenie, Autorka przedstawiła wyniki swoich badań. Druga część to obszernie aneksy. Pierwszy z nich zawiera tabele do rozdziału drugiego, czyli opublikowaną zawartość dyspartymentów (corocznych podziałów) pogłównego żydowskiego, a drugi — sporządzone na ich podstawie mapy ziemstw. Autorka słusznie uznała, że jest to najlepszy sposób opublikowania tego rodzaju źródeł historycznych (powtarzalne materiały statystyczne). Podstawą źródłową pracy stały się przechowywane w AGAD (Archiwum Skarbu Wojskowego, dz. 84) dokumenty dotyczące dochodów skarbowych przeznaczonych jako dodatek do hiberny (na mocy konstytucji 1717 r.). Niestety inne akty dotyczące tego po-

datku przechowywane w AGAD zostały zniszczone bezpowrotnie, podobnie jak akta trybunału skarbowego.

Główną wątpliwość budzi traktowanie przez Autorkę podziałów pogłównego jako spisów podatników, co świadczy o braku zrozumienia funkcjonowania ówczesnej administracji skarbowej. Dyspartymenty były bowiem w rzeczywistości wykazami adresatów wystawianych przez skarb koronny asygnacji. Analizując zachowane podziały, Autorka próbowała rozwiązać zagadkowy dla niej brak występowania w niektórych latach znanych gmin żydowskich, a także zmieniającą się wysokość podatku. Zdaniem Autorki wyjaśnieniem jest stosowany jakoby przez samorząd żydowski system rotacji gmin i kwot podatku. Wydaje się jednak, że fenomen ten ma daleko prostsze wytłumaczenie. Po pierwsze Autorka pominęła, zresztą przytaczany przez nią samą fakt, że w rzeczywistości tzw. sympla (zwana też taryfą) generalna jarosławska, uchwalana na sejmach żydowskich, wynosiła znacznie więcej niż 220 tys. złp. Kwoty te dzielone były na poszczególne ziemstwa, okręgi czy niezależne kahały, a trzeba też pamiętać, że one także miały własne długi. Poszczególne kahały i inni płatnicy mogli więc w danym roku płacić pogłowne do skarbu koronnego, a w następnym np. czynsz wyderkafowy (odsetki od wyderkaфу lokowanego na dobrach ziemskich, w tym wypadku na kahale) dla którejś z instytucji kościelnych. Dodatkowe zamieszanie mogły wprowadzić także zwyczajowe zwolnienia spowodowane klęskami żywiołowymi, wówczas pogłowne musiały płacić inne kahały tego samego ziemstwa. Niektóre też gminy z racji swego położenia ponosiły dodatkowe koszty na rzecz wszystkich Żydów koronnych, np. wyjaśnieniem niewielkiej kwoty pogłównego płaconej przez Żydów lubelskich jest rola tego kahału podczas obradującego tam trybunału¹. Warto zwrócić też uwagę na inną praktykę, potępianą zresztą przez administrację skarbową², mianowicie wzajemne kontrakty pomiędzy różnymi ziemstwami, które nie pozwalają na obliczenie rzeczywistej wysokości podatku przypadającej na dane ziemstwo. Np. w roku 1744 ziemstwo wołyńskie zaciągnęło dług na swoje potrzeby u dziekana kolegiaty zamojskiej, roczny czynsz jednak wierzyciel miał otrzymywać nie od starszych wołyńskich, ale od starszych ordynacji zamojskiej, ci zaś mieli otrzymać rekompensatę w należnej kwocie pogłównego³. Te przykłady moim zdaniem ilustrują główny problem, jakim jest wartość dyspartymentów jako źródła do badań nad żydowską demografią, a przede wszystkim do badań nad Sejmem Czterech Ziem.

¹ Według świadectwa starszych koronnych w 1739 r. było to 1400 złp., AP Lublin (dalej: AP Lub.), CLRMO 332, k. 1502–1503v; Potwierdzenie starszych koronnych praw gminy lubelskiej do kwoty 1400 złp. wraz z aprobatą komisarza skarbu koronnego, *Sejm Czterech Ziem. Źródła*, wyd. J. Goldberg, A. Kaźmierczyk, Warszawa 2011, s. 254–255.

² J. Goldberg, A. Wein, *Ordynacja dla sejmu żydowskiego ziem koronnych z 1753 r.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytut Historycznego” (dalej: BŻIH) 52, 1964, s. 17–34; Ordynacja sejmu żydowskiego, *Sejm Czterech Ziem*, s. 141.

³ AP Lub., Akta Kolegiaty zamojskiej 370, s. 12–20; ibidem, sygn. 269; Oblata skryptu dłużnego starszych wołyńskich, *Sejm Czterech Ziem*, s. 340–342.

W pierwszym rozdziale Autorka przedstawia pokrótce dzieje sejmu żydowskiego w oparciu o literaturę, ale już na samym początku można znaleźć kontrowersyjne uwagi. Nie wiadomo, dlaczego Autorka uznała żądania sejmiku wiszeńskiego za dowód, że pobór pogłównego żydowskiego znalazł się w pewnym okresie w rękach sejmików partykularnych. Wątpliwej wartości jest też stwierdzenie, iż już w latach czterdziestych pogłównie żydowskie zostało przeznaczone na potrzeby wojska kwarcianego i weszło w skład hiberny. Wiadomo, że zarówno wcześniej, jak i później pogłównie zwyczajowo przeznaczone było na tzw. upominki tatarskie (co Autorka pomija milczeniem)⁴. J. Kalik stwierdza też, że w tym okresie pogłównie wybierane było na dwa różne sposoby, część w postaci asygnacji skarbowych na potrzeby hiberny, a reszta była dzierżawiona, tak jak poprzednio, przez Żydów i odsyłana do skarbu. To twierdzenie, nieoparte żadnym przypisem, nie wyjaśnia zasadniczej zmiany sposobu wybierania pogłównego żydowskiego pomiędzy początkiem a końcem XVII w. Jeszcze bowiem w pierwszej połowie wieku XVII sami Żydzi zbierali i odwozili pieniądze do skarbu, jednak już w okresie panowania Jana III starsi koronni na sejmie żydowskim wydawali deputatom chorągwi asygnacje do poszczególnych gmin, w ten sposób ostateczna egzekucja podatku znalazła się w rękach wojska⁵. Wydaje się, że Autorka nie do końca zrozumiała istotę konstytucji z roku 1717 (ustalenie stałej wysokości podatku, przeznaczonego jako dodatku do hiberny, podporządkowanie samorządu żydowskiego kontroli podskarbiego i urzędników skarbu koronnego), gdyż jej zdaniem pogłównie żydowskie miało być zbierane bezpośrednio przez wojsko. Idąc dalej, twierdzi, że w ten sposób pozbawiono organy samorządu żydowskiego nadwyżki, która była przeznaczana na ich potrzeby. Według Autorki w ten sposób zarówno Sejm Czterech Ziem, jak ziemstwa zmuszone były do zaciągania długów, aby realizować swoje cele. Autorka twierdzi wprawdzie, że część tej nadwyżki była jednak zbierana przez deputatów wojskowych i przekazywana z powrotem w ręce starszych żydowskich. Nie ma absolutnie żadnych źródeł, które potwierdzałyby tę hipotezę. Zupełnie niezrozumiałe jest przypuszczenie, że od roku 1717 rozkład pogłównego dokonywany był przez żydowskie ziemstwa we współpracy z wojewódzkimi skarbami wojskowymi. Faktycznie co najmniej od drugiej połowy XVII w. starsi zgromadzeni na sejmach żydowskich jedynie rozkładali wysokość podatku na poszczególne jednostki samorządu (ziemstwa), tj. układali generalną taryfę. Według Autorki reforma z roku 1764 zniosła urząd podskarbiego koronnego, co nie jest prawdą. Kalik wysuwa też daleko idący wniosek, że likwidacja

⁴ Konstytucja pt. „Pogłównie żydowskie”, VL 4, s. 700; Uniwersał króla Zygmunta III o wydzierżawieniu pogłównego starszym koronnym, AGAD, MK 136, s. 132v–133, *Sejm Czterech Ziem*, s. 56–57.

⁵ I. Halperin, *Acta Congressus Generalis Judaeorum Regni Poloniae*, Hierosolymis 1946, dok. 3–5, 7, dok. 18. Jeszcze w 1662 r. podskarbi Krasieński nakazywał Żydom odwieźć pogłównie na przyszłą komisję lwowską; *Uniwersał Jana III wydany 6 V 1677 r. Żydom Korony w sprawie płacenia podatków i posłuszeństwa władzom kahalnym*, wyd. A. Leszczyński, BŻIH 113, 1980, s. 86–88; *Sejm Czterech Ziem*, s. 55–60, 87–89.

sejmów żydowskich i ziemstw pozbawiła państwo najbardziej efektywnego instrumentu kontroli nad ludnością żydowską. Z drugiej strony jej twierdzenie, że likwidacja autonomii żydowskiej radykalnie zmieniła strukturę żydowskiego przywództwa w Rzeczypospolitej, należy uznać za trafne. Generalnie można stwierdzić, że Autorka cytuje wprawdzie konstytucję z 1717 r., ale niedokładnie ją odczytała. Stąd chyba wynika ignorowanie istnienia trybunału skarbowego w Radomiu oraz twierdzenie, że hiberna (a wraz z nią pogłównie żydowskie) była administrowana przez komisje hibernowe, choć te zostały zniesione w roku 1717.

W rozdziale drugim Autorka w oparciu o dyspartymenty opracowała strukturę samorządu żydowskiego, wydzielając niezależne kahały, okręgi i ziemstwa, zauważając słusznie, że nie pokrywała się ona z podziałem administracyjnym Korony. Integralną częścią tego rozdziału są opublikowane w aneksach tabele. Doceniając ogrom pracy i informacje, które dzięki temu zostały udostępnione badaczom, należy jednak zwrócić uwagę, że bez konfrontacji z innymi źródłami nie da się w pełni odtworzyć struktury samorządu żydowskiego. Przykładowo, ziemstwo wielkopolskie w roku 1700 podzielono na siedem okręgów (główny kahał z podporządkowanymi mniejszymi miastami), a dwa z nich przez kolejne trzy lata nie miały nic wносить do skarbu koronnego, jedynie spłacać długi kościelne i żydowskie (Kalik wymieniła tylko trzy miasta)⁶. Z innych uwag, najprawdopodobniej wymieniany przez Autorkę jako niezależny kahał Józefów to nie Józefów Ordynacki (Biłgorajski), założony w 1725 r., ale Józefów nad Wisłą (założony w 1688 r.), centrum odrębnego klucza. W przypadku ziemstwa krakowsko-sandomierskiego Autorka wymienia pięć głównych gmin (trzy poprawnie: Opatów, Olkusz, Pińczów), w rzeczywistości było ich sześć, były nimi także Chęciny, Szydłów i Wodzisław⁷.

W kolejnych trzech rozdziałach J. Kalik wykorzystała informacje z dyspartymentów do omówienia żydowskiej demografii, struktur administracji kahałów miejskich oraz rozmieszczenia Żydów wiejskich. To właśnie w rozdziale trzecim pojawia się jej hipoteza o rotacyjnym systemie pobierania podatku.

W rozdziale piątym Autorka dochodzi do dość zaskakującego wniosku, próbując wyjaśnić zjawisko przechodzenia poszczególnych wsi od jednego do drugiego kahału, że mogły one być dowolnie przenoszone, a nawet formować wiejskie wspólnoty. Istnieją przecież dokumenty świadczące, że gminy żydowskie toczyły długotrwałe spory, walcząc o kontrolę nad wsiami, w których zamieszkiwali Żydzi. Znane są ugody pomiędzy gminami, w których dokładnie wymieniano się przynależące wsie. Niekiedy stosowano nawet alternatę, tj. w jednym roku wszelkie powinności należały do jednej, a w następnym do drugiej

⁶ Taryfa kahałów wielkopolskich, AP Poznań, Castrensia Calisiensia 62, s. 124–126, *Sejm Czterech Ziem*, s. 206–208.

⁷ G.D. Hundert, *The Jews in a Polish Private Town*, Baltimore, s. 194, przyp. 112; Specyfikacja sympli na kongresie w Stopnicy w roku terażniejszym 1754, BO 303, k. 220–221v.

gminy⁸. Zmiany przynależności poszczególnych wsi w dorocznych podziałach pogłównego dowodzą raczej, że kwestia ich podporządkowania większym gminom była nierozstrzygnięta. Najprawdopodobniej zamieszkujący je Żydzi, ufni w protekcję swoich właścicieli, nie zamierzali podporządkować się starszym kahalnym, jedynym sposobem było podanie ich w dyspartymencie, aby deputaci chorągwi wyegzekwowali należność.

Autorka też zawyża moim zdaniem liczbę żydowskich arendarzy dóbr ziemskich (rozdz. 6). Nie można oczywiście wykluczyć, że określony jako „arendarz we wsi” oznacza rzeczywiście żydowskiego dzierżawcę wsi, ale w większości polskich źródeł oznacza on po prostu arendarza browaru lub karczmy w danej wsi. Dzierżawienie przez Żydów całych wsi było w wieku XVIII stosunkowo rzadkie. Próba uznania wymienianych w dyspartymentach żydowskich arendarzy za dzierżawców wsi — moim zdaniem — nie ma uzasadnienia.

Autorka uważa też, że brak arendarzy w dyspartymentach w południowo-wschodnich regionach Korony był spowodowany zwolnieniem ich z płacenia podatku, dzięki protekcji potężnych protektorów. Moim zdaniem Autorka odwróciła rzeczywisty powód braku Żydów wiejskich w dyspartymentach w niektórych regionach. Żydzi wiejscy wszędzie partycypowali w płaceniu pogłównego, ale tam, gdzie władza kahałów była słaba, w rejonach, gdzie dominowała rozdrobniona własność szlachecka, starszyzna kahalna nie była w stanie wyegzekwować należnych powinności i ciężarów fiskalnych. Przerzucała więc swój problem na wojsko, wymieniając ich w dyspartymentach. Ta praktyka budziła sprzeciw władz skarbowych, ale powtarzanie zakazów świadczy o trwałości zjawiska⁹. Drugim powodem wymieniania arendarzy wiejskich były spory o zwierzchnictwo nad okolicznymi wsiami pomiędzy kahałami, ułatwiające arendarzom unikanie płacenia podatku.

Rozdział siódmy jest ponownie przykładem, że bez konfrontacji z innymi źródłami wyciąganie wniosków tylko na podstawie samych dyspartymentów prowadzi do błędnych konkluzji. Autorka w zasadzie ignoruje istotę reformy 1717 r., która polegała na wprowadzeniu na stałe instytucji powoływanych przez podskarbiego trzech pisarzy generalnych Żydów koronnych i ustanowieniu stałego corocznego podatku, co wymusiło zmiany funkcjonowania waadu. Pod koniec wieku XVII sejmy odbywały się co dwa lata (po sejmach Rzeczypospolitej, z punktu widzenia skarbu miały podobną rolę jak sejmiki relacyjne). Po roku 1717 waad zbierał się co cztery lata i zwoływany był uniwersałem podskarbiego¹⁰. Natomiast dyspartymenty były układane na dorocznych zjazdach

⁸ Oblata dokumentów dotyczących podziału miejscowości między gminami koziecką i ryczywolską, AP Lub., CLRMO 314, k. 833v–837v, *Sejm Czterech Ziem*, s. 271–274.

⁹ Uniwersał Jana Kazimierza z 1665 r., AGAD, MK, sygn. 369, k. 178v–180v; Uniwersał podskarbiego J. A. Czapskiego z 1738 r., AGAD, Archiwum Zamoyskich, sygn. 3077, s. 10; *Sejm Czterech Ziem*, s. 78–80, 114–115.

¹⁰ I. Halperin, op. cit., dok. 36; List F. M. Ossolińskiego podskarbiego wielkiego koronnego do A. Czartoryskiego wojewody ruskiego, Warszawa 7 II 1732, BC 5909, nr 28859; *Sejm Czterech Ziem*, s. 96, 330–331.

przez marszałka, pisarzy generalnych i niektórych zaproszonych indywidualnie starszych ziemskich¹¹. Ignorowanie roli pisarzy generalnych, którzy według innych źródeł mieli decydujący głos w tworzeniu dyspartymentów, doprowadziło Autorkę do stwierdzenia, iż Sejm Czterech Ziem stopniowo utracił kontrolę na rozdziałem podatków na rzecz lokalnych zjazdów. Dyspartymenty z pewnością nie są też źródłem, które może służyć do analizowania związków starszyny żydowskiej z magnaterią czy z władzami skarbowymi. W zamieszczonych w tym rozdziale tabelach Autorka interpretuje podanie miejsca rezydencji (zamieszkania) jako wystarczający dowód uznania ich za starszych gminnych. Moim zdaniem w ogóle nie można mówić o reprezentowaniu przez pisarzy generalnych lokalnych gmin, ponieważ zgodnie z konstytucją 1717 r., a także innymi dokumentami, sprawowali swój urząd w całej prowincji (Ruś, Wielkopolska, Małopolska). W ogóle zresztą chyba nie można mówić o starszyźnie kahalnej uczestniczącej w sejmach żydowskich. Członkami była starszyzna ziemska, aczkolwiek związani oni byli z głównymi gminami ziemstwa. Trudno ocenić, jaki wpływ na ich elekcję mieli zwykli członkowie gminy, np. zgodnie z ugodą w Brzeżanach w 1740 r. czterech starszych ziemskich, reprezentujących w ziemstwie ruskim Lwów, wyznaczał marszałek ziemstwa i rabin lwowski¹². Dlatego też tabele wbrew tytułom nie zawierają w większości starszych gminnych, ale nazwiska starszych ziemskich, pisarzy generalnych czy też rabinów ziemskich.

Ostatni rozdział jest również wynikiem nieporozumienia, przypisania zbyt wielkiej wagi wyróżnieniu w kilku ostatnich podziałach Nowego Miasta nad Pilicą, jako własności Kazimierza Granowskiego. Autorka uznała Żydów zamieszkujących podległe tej gminie miejscowości za jego poddanych i podjęła próbę oszacowania ich liczby. Było co najmniej kilka ważnych powodów, dla czego pisarze skarbu koronnego wyróżnili Granowskiego. Był przecież doskonale znany jako uprzednio komisarz skarbu na sejmie jarosławskim w roku 1753, a także wysokiej rangi oficer. W dodatku Granowski wykorzystał swoją pozycję jako komisarz dla uniezależnienia i wzmocnienia kahału w posiadanym przez siebie mieście¹³. Podrzędna niegdyś gmina nie tylko uniezależniła się od Kozienic, ale podporządkowała sobie część tzw. partykularzów swojej uprzednio nadrzędnej gminy. To, co Autorka uznaje za klucz Granowskiego, to miejscowości podporządkowane głównej gminie (choć część z nich rzeczywiście należała do Granowskich).

¹¹ List Ossolińskiego, BC 5909, nr 28859; Replika starszego ziemskiego opatowskiego, AP Kraków, Archiwum Sanguszków 441, 13/4, s. 1537–1544; *Sejm Czterech Ziem*, s. 330–331, 350, 353.

¹² N. Landos, *Pakta między żydami ziemi lwowskiej i województwa ruskiego zawarte na kongresie w Brzeżanach*, „Izraelita” 12, (Lwów) 2 VII 1886, s. 46–47; *Sejm Czterech Ziem*, s. 358.

¹³ Rejestr dokumentów dotyczących gminy kozienickiej, AGAD, Archiwum Kamealne 200, s. 84–88; podobny dokument, ibidem, s. 89–90; *Sejm Czterech Ziem*, s. 372–373.

W zakończeniu obok powtórzenia swoich kontrowersyjnych hipotez o systemie rotacji podatku Kalik także kategorycznie stwierdza, że organizacja kahalna nie wykazywała jakichkolwiek podobieństw do organizacji miast na prawie magdeburskim, natomiast przypominała organizację wiejskiej gminy¹⁴. Zauważalnym problemem są też zniekształcone nazwy miejscowości (co zapewne obciąża wydawnictwo). Irytuje brak, a niekiedy nadmiar polskich znaków diakrytycznych. Niektóre terminy staropolskie są dość nieszczęśliwie tłumaczone na język angielski, np. „delata kwarciana” została określona jako „list of peasants”, a deputat chorągwi jako „tax-collector”. Na s. 103 pojawia się tajemnicze kolegium jezuickie w Korocku.

Dobrze się stało, że J. Kalik wydała w postaci tabel zawartość dyspartymentów, ułatwiając pracę następnym pokoleniom badaczy. Natomiast pierwsza część jej pracy zawiera zbyt wiele kontrowersyjnych fragmentów, żeby książkę uznać za udaną. Dyspartymenty pogłównego żydowskiego, rzeczywiście cenne źródło, nie mogą jednak być podstawą tak daleko idących spekulacji. Pozostaje oczekiwać na następne prace poświęcone funkcjonowaniu Sejmu Czterech Ziem i żydowskiego samorządu w Rzeczypospolitej oparte już na szerszej podstawie źródłowej.

Adam Kaźmierczyk
(Kraków)

Joanna Elżbieta Dąbrowska, *Klementyna. Rzecz o Klementynie z Tańskich Hoffmanowej*, Białystok 2008, Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana, ss. 317

Najprostsza bodaj typologia, jaką operować może czytelnik, dzieli książki na te, które go zachwyciły, na te, których lektury nikomu by nie polecił, oraz na te, które wywołały w nim uczucia mieszane. Omawianą tu pracę Joanny Elżbiety Dąbrowskiej wpisałbym bez namysłu do trzeciej kategorii, dokonując bowiem jej merytorycznej oceny, nie sposób uniknąć ambiwalencji wrażeń i sądów.

Sprecyzowanemu przez samą Autorkę zamysłowi badawczemu można tylko przyklasnąć. „Celem prezentowanej monografii było całościowe ukazanie dorobku K. Hoffmanowej, jej działalności pisarskiej i pedagogicznej, przedstawienie wizerunku, poglądów i postawy” (s. 279). Każdy, komu nieobce są dzieje kultury i edukacji polskiej w XIX w., wie, jak ważne to zadanie. Klementyna z Tańskich Hoffmanowa (1798–1845) była jedną z pionierek polskiego piśmiennictwa dla dzieci i młodzieży, wybitną propagatorką idei edukacji kobiet, literatką, uczestniczką warszawskiego, a po 1831 r. emigracyjnego życia kultu-

¹⁴ Ustrój gmin Żydów aszkenazyjskich kształtował się w miastach średniowiecznych Niemiec i można znaleźć wiele analogii do ustroju miast lokowanych na prawie magdeburskim, co znalazło odzwierciedlenie nawet w polskich i łacińskich określeniach starszożny kahalnej używanych w aktach staropolskich, np. burmistrz (prokon-sul), ławnik (scabinus).